

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

DEKLARACYA.

Zamiary, które Najjaśnieysza Imperatorowa Jmć całej Rosyi rozkazała ogłosić w Deklaracyi, podaney przez jej Ministra w Warszawie dnia 13. Maja roku przeszłego, z powodu weyscia woysk jej do Polski, byly bez wątpienia takiej natury, że powinny byly pozyskać powolność, uszanowanie, a nawet i wdzięczność całego Narodu Polskiego. Wszelakoż Europa widziała, iakim sposobem byly one przyięte i cenione. Dla utorowania drogi Konfederacyi Targowickiej, przez którą ona dostać mogła użycia Praw swoich i właściwie należącey sobie władzy, należało było iść się sposobu oręża i sprawy Rewolucyi 3. Maja 1791. R. iako też ich stronnicy, nie zeszli z poboiowiska, dokąd wyzwali byli woyska Rosyjskie, aż będąc przez ich usiłowania zwyciężonemi.

Lecz chociaż oparcie się iawne ustało, dalo atoli miejsce machinacyom sekretnym, których sprężyny subtelne tym są niebezpiecznieysze, że często przed naybystrzyczyszym dozoru nikną okiem, a nawet praw dosięgnięcia uchodzą.

Duch fałszy i zamieszania tak dalece się rozkrzewił, że ci, którzy się zatrudniają szkodliwą natchnięcia i rozprzestrzenienia onęgo robotą, uchybiwszy celów intryg swoich u Dworów Cudzoziemskich, gdzie usilowali uczynić zamiary Rosyi podeyrzanemi, obrócili swoje usiłowanie na omamienie pospółstwa, zawsze łatwo zwieść się mogącego, a naostatek okazali tego, że one stało się uczestnikiem nienawiści i zawziętości, które oni powieźli przeciwko temu Imperium, będąc zawiedzeni na swoich występnych nadzieiach. Niemówiąc o wielu uczynkach pospolicie wiadomych, które

dokazywają skłonności złośliwe największej liczby Polaków, dość jest powiedzieć, że oni potrafili użyć na złe prawideł ludzkości i umiarkowania, do których Generałowie i Officerowie wojsk N. Imperatorowy Śmci, podług danych sobie wyraźnych rozkazów przystosowali postępowanie i czynności swoje, tak dalece, że powstałi przeciwko nim we wszelkich sposobach uragań i złego obchycia się, i że nayszczualsi odważyli się mówić o Nieszporach Sycylijskich, grożąc im podobnym losem.

Taką to nadgrode ci nieprzyjaciele spokoyności i dobrego porządku, które N. Imperatorowa Śmć chciała przywrócić i ugruntować w ich Ojczyźnie, zachowywali wspaniałym tej Monarchini zamiarom. Z tego można sądzić o szczerości Akcessu największej onych liczby do teraźniejszej Konfederacyi, iako też o trwałości i niewzruszonej mocy pokoju wewnątrz i zewnątrz Rzpltey.

Lecz Imperatorowa Śmć, będąc od 50. lat przyzwyczajoną do passowania się z rozruchami ustawicznymi tego kratu, i zausaną w sposobach przez opatrność sobie użyzonych ku wstrzymaniu w granicach dotąd tam panujących rozróżnień, byłaby trwała w swoich usilowaniach nieinteressowanych, i pusiłaby daley w niepamięć wszystkie uskarżenia się przeciwko niemu pobudki, iako też i sprawiedliwe pretensye, do których one prawo iey nadają, i żeliby się nieokazywały inne rodzaju ieszcze ważniejszego i niebezpieczniejszego bezprawia.

Szaleństwo nadnaturalne ludu niegdyś tak kwitnącego, teraz zaś upodłonego, rozszarpanego, i stojącego nad brzegiem gotowej pożarć go przepaści, zamiast, żeby było celem wzdrygnięcia się dla tych burzycieliów, zdaie się owszem być dla nich przykładem do naśladowania. Oni pracują, ażeby wprowadzić na łono Rzpltey tę naukę piekielną, którą sekta bezbożna, świętokradzka, i oraz niegodziwa zrodziła na nieszczęście i zniszczenie wszystkich społeczeństw Duchownych, Cywilnych i Politycznych. Już Kluby spokrewnione z Klubem Jakobinow Paryskich, są ustanowione w Stolicy, iako też w wielu Prowincyach Polskich. One wygierają sekretne iad siody, wlewają go w umysły, i do burzenia się w nich podniecają.

Ustanowienie tego ognia wybuchającego źródła, tak niebezpiecznego dla wszystkich z Państwami Rzeczpospolitej sąsiadujących Mocarstw, musiało naturalnie wzbudzić ich bacność.

Zatrudniały się one wspólnie wyszukaniem sposobów iak nayszybszych do przytłumienia złego w samym jego początku, i do odwrócenia zarazy od własnych swych granic.

Najas: Imperatorowa Jmć całej Rosyi, i N. Król Jmć Pruski za zgodą Najas: Cesarza Rzymskiego, żądnego innego w tej mierze skuteczniejszego dla swego respective bezpieczeństwa nieznanego sposobu, nad ten, ażeby zawrzeć Rzeczpospolitą Polską w granicach ścisłych, urządzając dla niej exystencją i proporcye Państwu średniego stopnia właściwsze, a któreby ułatwiły sposoby pozyskania i zachowania, nienaruszając starożytną jej wolności, rządu mądrego i dokładnego, a oraz dość mocnego i czynnego do zapobieżenia i poskromienia wszystkich nierządów i zamieszkań, które tak często nadwierały własną jej samą i sąsiadujących z nią spokojność.

Bedąc przeto zjednoczeni doskonałym porozumieniem się względem celów i prawideł, N. Imperatorowa Jmć całej Rosyi, i N. Król Jmć Pruski są u siebie najmocniej przeświadczeni, że nie mogą lepiej zapobiedz zupełnemu zniszczeniu, którym Rzeczpospolitej grożą panujące w niej niezgody, zwłaszcza zaś te dziwotworne i obłąkane zdania, które się w niej zaczynają okazywać, iak przyłączając do swych respective Państw te jej Prowincye, które teraz z niemi graniczą, i biorąc one naychmistrz w aktualną swoją Possessyą, końcem zastonienia onych wcześniej od skutków okropnych tych zdań, które w nich rozsiewać usiłują. Rzeczenni Monarchowie, oznajmując całemu Narodowi Polskiemu w ogólności o swoim w tej mierze stałym i nieodmiennym postępowaniu, wzywają go do nayprętszego na Sejm zgromadzenia się, końcem ułożenia się po przyjacielsku względem tego obiektu, a oraz do przyłożenia się do zamiarów zbawiennych, które oni mają względem zapewnienia mu na potym stanie pokoju nienaruszonego, i rządu stałego i gruntownego.

Patent Króla Gjnci Pruskiego do wszystkich Stanow i Obywatelów do tych czasowych Woiewodztw Polskich, Poznańskiego, Gnieźnieńskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Miasta i Klasztoru Częstochowa, Ziemi Wieluńskiej, Woiewództwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawskiego, Ziemi Dobrzyńskiej, Woiewództwa Rawskiego i Płockiego &c. podług Traktu Granicznego, tudzież Miast Gdańska i Torunia.
Dan w Berlinie dnia 25. Marca 1793.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski Król Pruski, Margrabia Brandeburski, Sgo Państwa Rzymskiego Arcy-Podkomorzy, i Elektor samowładny i naywyższy, Śląska Xiążę, Samowładny Xiążę Oranii, Neuchatela, i Welangyi, iako też i Hrabstwa Glatzkiego, Gieldryi, Magdeburga, Kliwii, Juliacyi, Montium, Szczecina, Pomeranii, Kaszubów i Wandalow, Meklenburga i Krośni Xiążę, Burgrabia Norymberski, nad i pod górami Halbersztadu, Mindy, Kumina, Wandalii, Szweryna, Raceburga, Lawenburga, Bytowa, Arlay i Bredy &c. &c. &c.

Wszystkim stanom, Biskupom, Opatom, Prałatom, Woiewodom, Kasztelanom, Starostom, Podkomorzym, Sędziom Ziemskim, Rycerstwu, Wazallom, i Szlachtom, Zwierzchnościom, Obywatelom Miast, Rolnikom, i innym wszystkim tak Duchownym, iak Swieckim Obywatelom, i mieszkańcom Woiewództwa Poznańskiego, Gnieźnieńskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Miasta i Klasztoru Częstochowa, Ziemi Wieluńskiej, Woiewództwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawskiego, Ziemi Dobrzyńskiej, Woiewództwa Rawskiego, i Płockiego, &c. podług Traktu granicznego, tudzież Miast Gdańska i Torunia, które dotąd Korona Polska posiadała, naszą przychylność, łaskę Królewską, i wszelkie dobro ośiarowawszy, tym Patentem następujące oświadczamy. Każdemu wiadomo, że Narod Polski, nigdy nie przestawał Mocarzom graniczającym, a zwłaszcza Państwu Pruskiemu, częste przyczyny do sprawiedliwego nieukontentowania po-

dawać. Nie kontent, że przeciwko wszelkim dobrego sąsiedztwa prawom, Pruskie kraie przez częste najazdy uraził, że Obywatelom z tej strony, na granicy mieszkającym nie pokoy czynił, i źle się z nimi obchodził, że im niemal zawsze sprawiedliwość i należyłą satysfakcyą odmówił, tenże sam Narod bez ustanku bawił się szkodliwemi zamyśłami, które attencyą Mocarzów Graniczących wzbudzać musiały, te rzeczy się stały, i każdemu który na to, co się w Polsce w tych dniach działo dał baczenie, zapewne są wiadome. Co jednak najbardziej boiaźń Mocarzów graniczących wzbudzać musiało, jest duch buntowny coraz bardziej w Polsce rozszerzający się, a widoczna influencya, którą owe straszliwe zamyślenie otrzymało, przez któreby wszelkie związki Cywilne, Polityczne, i Religii rozerwane, Obywatele Polscy wszystkimi strasznym anarchii konsekwencyom wystawieni, i w nędze bez końca wrzuceni byli.

Kiedy już w każdym kraju przyimowanie i rozszerzenie takowych pustoszących zamyśłów zawsze z utratą pokoiu i szczęśliwości Obywatelów swoich związane być musi, tedy tym bardziej szkodliwych oney skutkow, obawiać się trzeba w takowym kraju, jaki jest Polska, gdyż ten Narod przez niepokoy swoy, i duch fakeyiny zawsze się sygnalizował, a przy tym dosyć mocny jest, że przez te rozruchy nawet sąsiadom niebezpieczny stać się może.

Byłoby zaś tak przeciwko wszelkim prawom roztropney polityki, tak przeciwko obowiązkom, podług których pokoy w naszym kraju utrzymać powinniśmy, gdybyśmy w takowey rzeczy sytuacyi w sąsiedzkim wielkim Państwie spektatorem cichym być, i na czas czekać chcieli, w którymby Fakeya tak silną się czuła, że publicznie powstać może, gdy na ten czas nasze własne sąsiedzkie Prowincye przez konsekwencye anarchii na naszych granicach różnymby były wystawione niebezpieczeństwom.

Więc tedy razem z Nayiaśnieyszą Carową Moskiewską, a konsensem Nayiaśnieyszego Cesarza Rzymskiego, uznaliśmy że bezpieczeństwo naszych Prowincyi żądamy, aby Rzpltey Polskiej także ustanowiono granice, któreby się do wewnętrzney iey mocy i sytuacyi bardziej stołowały, a środki ułatwiały do ułożenia sobie bez uszczerbku wolności własney, rządu dobrze rozporządzonego, trwałego, i nieufatygowanego, i do utrzymania się przy spokojnym tegoż używaniu, ażeby przez to nieporządkow unikać mogła, przez które własny iey pokóy tak często turbowany, a bezpieczeństwo sąsiadów, przerwane było.

Abysmy więc w tym wtkurali, a Rzpltą Polską od strasznych, które wewnętrzne iey rozruchy za sobą prowadzić muszą klęsk uwolnili, i od zniszczenia ratowali, zwłaszcza zaś abysmy Obywatelow iey od tey gorzącej nauki, którą lekkomyślnie przyjmować są przychylni, odciągali podług naszego przeświadczenia, do którego też Nayiaśnieysza wszystkich Rusi Carowa zupełnie z nami w przedsięwzięciu jednomyślnie przystaie, inszego nie masz sposobu, iak oneyże Prowincye graniczące naszemu Państwu, inkorporować, a tym końcem teraz zaraz w Possessyą wziąć, i przez to wszelkiemu złemu, coby z trwałości teraźniejszych iey rozruchów wyniknąć mogło, zabezpieczyć.

Więc z wiedzą Nayiaśn: Carowej Moskiewskiej Jeynci przedsięwzięliśmy dystrykta Polskie wzwyż pomienione, tudzież Miasta Gdańsk i Toruń wziąć w Possessyą, i Państwu naszemu inkorporować. To nasze przedsięwzięcie stałe i nieodmienne tym Patentem publikujemy, i oczekujemy od Narodu Polskiego, że się iak nayprzedzey na seymie zgromadzić, i o skutecznych środkach myśleć będzie, abysmy wżysztko do tego aktu należące w przyiaźni odprawić, a przez to do celu pożytecznego przychodzić, Rzpltey Polskiej pokóy dać trwały, i Obywatele iey od strasznych skutków anarchii ochronić mogli. Stany, oraz

i Obywatele tych dystryktów i Miast, które w naszą (jak wyżej mówiono) possessyą bierzemy, tak ślaskawie iak poważnie przestrzegamy, żeby się ani temu naszemu w possessyą wzięciu, ani Generalom i woysku tym końcem wyślanym nie sprzeciwiali, lecz raczey naszemu panowaniu chętnie się poddali, nas odtąd za swego podług praw słusznego Króla i Pana uznali, i przyieli, iak nasi wierni i posłuszni poddani się sprawowali, od wszelkiej z Koroną Polską komunikacyi się odciągali. My zaś wzajemnie przedsięwzięliśmy, i tym Patentem uroczyście obiecuiemy pomienionych Stanów i Obywatelów wszystkich, i każdego z osobna przy ich possessyach i prawach w Duchownym i Świeckim, a osobliwie Rzymskiej Katolickiej wiary będących, przy wolnym odprawianiu ich nabożeństwa zostawić, zaszczycać, i protegować, i ogulnie cały ten kray rządzić, że rozumni i dobrych sentymentów Obywatele, szczęśliwi i kontenci będą, żadney cale nie mając przyczyny na uskarżenie się na odmianę Panowania.

Abyśmy zaś o wiernosci i przychylnosci naszych nowych poddanych upewnieni byli, tedyśmy za dobro uznali od nich w takowych okolicznościach zwycajne Homagium żądać, a że przy terażniejszey naszej odległości nie możemy sami to Homagium odbierać, więc naszego Generała Infanteryi orderów naszych Rycerza Wice Ober Krygs Prezydenta Berlina Rezydencyi naszej Guwernera, Regimentu Infanteryi Cheffa, Weycharta Joachima Hendryka *de Mollendorff*, tudzież naszego aktualnego Etats i Iustiti Ministra i Cheff Prezydenta wszystkich Regencyi Adolfa Albrechta Hendryka Leopolda Barona *de Dankelmann* za Plenipotentów naszych naznaczyliśmy, aby na naszym miejscu i w imieniu naszym pomienione Homagium odbierali. Rozkazuiemy więc miłościwie tym Patentem wszystkim wzwyż pomienionym Stanom, i Obywatelom, ażeby się we dwa dni przed naznaczonym od naszych Plenipotentów i Kom-

missarzów Homagii terminem na miejscu od nich
naznaczonym stawili, a pomienionym naszym Kom-
missarzom się opowiedzieli, swoje przybycie *ad Proto-*
collum podali, Plenipotencyą swoją produkowali, i po-
tym w terminie Homagii nam przysięgę wierności,
i poddania przysięgli, a nas i nasze dziedzice i po-
tomków za swego podług praw słusznego Króla i
Pana uznali i przyieli. A z osobna nasza jest wola,
aby się Biskupi, Opaci, Prałaci, Woiewodowie, Ka-
sztelanowie, Starostowie, Podkomorzowie, i Sędzio-
wie Ziemscy osobicie wszyscy, i każdy albo przez
posłów zupełną Plenipotencyą mających stawili, in-
ne zaś Stany przez pewnych z porządku ich wybra-
nych i zupełną Plenipotencyą opatrzonych Deputa-
tów tak się stawili, aby z każdego Dystryktu przy-
najmniey cztery osoby szlachetne, cztery Ducho-
wne i Plebani, i sześć Sołtysów ze wsi, od zwierz-
chności zaś Miast dway Burmistrzowie, i jeden Syn-
dyk do tego Generalnego Homagii aktu z Plenipo-
tencyą przyśłani byli. Wszyscy ci Plenipotenci muszą
też wszystkich w swych Dystryktach i Miastach nay-
dujących się przytomnych i nieprzytomnych stanu Ry-
cerskiego i szlacheckiego Obywatelów, iako też urzędo-
wych osob, i xieży każdego miejsca wysłuchać, za któ-
rych to generalne Homagium przez Deputatów Ple-
nipotencyą opatrzonych wykonane będzie. To General-
ne Homagium odprawować się ma z zupełną i aparatną,
od sądów Ziemskich podpisaną, i sądownie potwierdzo-
ną podać się mającą konfygnacyą, i oneż Kommissa-
rzom naszym pokazać i oddać powinni będą.

Spodziewamy się, iż każdy, kogo się to tyczy, te-
mu będzie posłusznym, gdyby zaś nadspodziewanie
nasze, ieden lub drugi Stan, i Obywatel wzwyż po-
mienionych Dystryktów i Miast, kontentom tegoż na-
szego Patentu nie był posłusznym, przysięgę wier-
ności nam nie przysięgł, naszemu Panowaniu by się
nie chciał poddać, albo Generalom i woysku odpor-
dać odważył się, ten albo ci zapewne oczekiwać

mogą, że bez względu na osobie karani w takowych okolicznościach będą karani zwyczajnemi.

Dla większej wiary własną naszą Ręką ten Patent podpisałimy, pieczęcią naszą Królewską potwierdzić, wszędzie gdzie należy ogłosić, i przez Druk publikować rozkazaliśmy.

Działo się i dano w Berlinie dnia 25. Marca 1793. R.

FRIDERTK WILHELM.

Z Lwowa dnia 7. Kwietnia. Amo. O godzinie óstej z rana Pułkownik regimentu *Schweryn* komendę tu trzymający w oddaleniu się Generałów na exekwowanie kordonu przez zakopywanie słupów i Orlów, porzysła listy do Kapituły, do Magistratu, do Vbe-Searosty, do Sędziego miejscowego, do Przełożonych wszystkich Klasztorów, nawet i Panien Bernardynek z oświadczeniem, że z dyspozycji Generała *Möllendorffa* i z jego ordynansu zaprasza wszystkich na Ratusz dziś to jest w Niedzielę na godzinę 10. przed południem.

Jak tylko rota wybiła przyszedł JP. Pułkownik na Ratusz w kompanii Officerów i zapowiedział Imieniem N. Króla Jmci Pruskiego, że kraj ten wszytek, póki tylko kordonem Pruskim jest zajęty, to jest: Wdztwa Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie, Sieradzkie z Ziemią Wieluńską, Wdztwa Łęczyckie, Rawskie, Płockie z Ziemią Dobrzyńską i Kojawami, iako też Klasztor Częstochowski, miasta Gdańsk i Toruń od tego dnia należą już do panowania Króla Jmci Pruskiego, a to na mocy Traktatów z innemi Potencyami europejskiemi zawartych.

Zapewnił, że Religia bez najmniejszej przeszkody zostawiona będzie *in statu quo*, że każdy będzie miał bezpieczeństwo osoby i majątków swoich, że każdemu jego honor i z społecznością ich przywilejów ocalone zostaną.

4to. Ze Starostwa *ad vita tempora*, a Duchowni na zawsze przy własności Dóbr swoich zostawieni być mają.

5to. Pocztę odebrano Poczmaystrowi *Polskiemu*, a oddano Feldmistrzowi *Pruskiemu* z nakazem, aby Polskich od tey chwili żadnych listów, ani sztafet nie wazył się przesyłać nigdzie.

6to. Archivum mieyskie zapieczętować kazano.

7mo. Kassy także wszystkie publiczne, iako to: podatkowe, czopowe, i inne wszelkie komportować zalecono, zapieczętować i złożyć do dalszey dyspozycji.

8vo. Miału sądów dozwolono z kondycją, aby się odprawowały w przytomności przydanego Officyalisty Pruskiego.

9no. Wszystkim Akta trzymającym wydano nakaz, aby niewazyli się przyjmować żadnych protestacyi przeciwko tey czynności.

10mo. Postuszeństwo N. Królowi *Pruskiemu* od tey godziny, a gotowosc do oddania *homagium* gdzie i kiedy będzie nakazano, wykonać obowieszczone.

Z *Woiewodztwa Łęczyckiego* dnia 8. *Kwietnia*. Moge W Panu nayświeższą wiadomosc donieść, bo o rzeczy z pod roboty dopiero wylzley, o to Magistrat Miasta niegdyś J. K. Mości *Polskiego Łęczycy* wezwany dziś rano od Kommissarza *Pruskiego* wczoraj tam przybyłego odebrał Befehe, aby o godzinie w pół do drugiey dziś zaraz zebrał się na Ratusz dla wykonania Przyśięgi na wiernosc temuż Nayjaśnieyszemu Królowi *Jmści Pruskiemu*. Przyśięga nie jest wykonana, ale do 7go *Maja* jest odłożona przez Delegowanych w *Poznaniu*. Orły zaś już są na Ratuszu i bramach rozbite, i my teraz od *Prusakow* *Jmieniem Landsmanow* uprzejmie wszędzie nazywani jesteśmy.

Od granic *Śląskich* dnia 7. *Kwietnia*. Generałowie *Pruscy Möllendorf, Dalwitz i Poltz* przybyli dnia 5go tego mies: do *Czestochowy*, gdzie Generał *Möllendorf* o-

koło 2. tygodni (ciak mówią) zabawi, a potem różne w tych stronach poczyniwszy dyspozycje, do Piotrkowa ma wyiachać. Dotąd Prusacy w Siewierzu mieli swoją konsystencją, ale już ztamtąd wymaszerowali.

Z Gdańska dnia 5. Kwietnia. Po obięciu przez Prusaków fortifikacyi, tuteysii Mieszczenie i Kupiecka młodzież tyle dokładali dzień i noc starania, aby spokojność utrzymać w Mieście, że przy odbywaniu nayspilniejszym patrolow, około 40. włóczęgów na uczynienie zamieszania godzących poimali i pod ściągą strażą osadzili. Już teraz mniemamy, że dalecy jesteśmy od wszelkiego rozruchu, gdy wczorajszego dnia Prusacy do naszego Miasta przy odgłosie kapelii wojskowej weszli: Kwatery jednak mają dotąd po przedmieściach. Kommissarze Króla Jmści Pruskiego do ułożenia z nami artykułów umowy ieszcz nieprzybyli.

Doniesienia o smutnych i strasznych bankructwach w Anglii, Hollandyi, Hamburgu &c: są tu na wielkiey bardzo przeszkodzie handlowym przedsięwzięciom. Zakaz sprzedaży do Francyi Zboża, wojna na morzu, mała liczba neutralnych okrętów, trudność afsekuracyi (czyli zaręczenia w przypadku niebezpieczeństwa) niemożność przedania zboża na szpichrach; wszystko to czyni smutną dla nas perspektywę na przyszłe lato.

Z Warszawy dnia 9. Kwietnia. Stosownie do onegdajszego odwołania sprawa Ur: Teppera i kompanii reasumowana o godzinie 5. zpołudnia trwała cały czas w Deliberacyi na ustępie stron, aż do końca sesyi. Odwołana na dzień iutrzejczy.

Dnia 10. Kwietnia. JPan Ludwik Gołyński Pisarz Jurydykcyi Sądów Marszałkowskich Koron jako wyznaczony Kommissarz w obliczu Sądu rotacyjnego wykonał przysięgę. Zatem Kommissary w ogłoszoney decyzyi swojej wyraziła, iż do Sądu swe-

go przez Ur: Teppera, Schultza i Kompanii na piśmie podaną specyfikacją dóbr ruchomych i nieruchomych przyimuie, oraz dokładniejszy w czasie następnym tychże dóbr specyfikacją uczynić pozwala. Stanowi przytym, aby z osób wyznaczających się do rządu wszystkich dóbr i funduszków UUr: Teppera i Schultza, każdy przyimuiący na się ten obowiązek nie referuiąc się ieden do drugiego w iak nayściślejszey był odpowiedzi, ieśliby z winy iakiey ten Rząd albo wierzycielom, albo Debitorom był szkodliwy.

J. Pan Długotęcki od kredytorów stawiający oświadczył w głosie swoim, iż się tego urzędu żaden z wierzycielów niepodeymie, póki niebędą pierwey opisane przez Sąd ogłoszone obowiązki Osób do tey Administracyi dóbr wyznaczonych. Sefsya na dzień 13. Miesiąca odwołana.

Z A G R A N I C Z N E.

ANGLIA.

Z Londynu d. 18. Marca. P. Pitt o stanie dochodów i wydatków donosi, iż Anglia teraz ma do

Roku	-	-	-	-	13,971,000. f. s.
a wydatku	-	-	-	-	11,145,000. f. s.

Zostaie	-	-	-	-	2,826,000. f. s.
---------	---	---	---	---	------------------

I dosyć by tego było na zaspokojenie różnych nadzwyczajnych potrzeb, lecz gdy woyna iuż się poczęła, można zaś twierdzić, iż pewnie w tym się nie zakończy roku, zatym ieszczeby trzeba długu zaciągnąć

-	-	-	-	-	2,900,000. f. s.
---	---	---	---	---	------------------

Dodaie: Pewny iestem, że równie izba, iako cały Narod chcą nayżwawiey terazniejszą popierać wojnę, którey celem iest utrzymanie konstytucyi W. Brytannii, i naymilszych naszych przywileiów. Los Europy i świata całego z dokończeniem tey wojny ściśle iest złączony. Jest to sprawa ludzkości, religii, i sprawiedliwości, którąśmy bronić przedsię-

wzięli. Wstydzilibym się za współ-ziomków moich, gdyby się ociągali co żywo brnąć do tej wojny. Nigdy jeszcze podobnej nie było. Gwałtem nas do niej wciągniono. Nie w naszej to mocy było tego nie-szczęścia uniknąć. Powaga korony i honor Narodu bić się nakazują.

Długa następnie między stroną Ministrów i opozycją sprzeczka. Major *Maitland*, i P. *Fox* mocno niebaczną naganianą tychże Ministrów, że teraz do wojny gwałtem prawie Narod wciągneli, a gdy znali dawniej doskonale, iż koniecznie przyjdzie do zerwania pokoju z Francją, czemuż nieużyli wczesnych do tego środków? aby nie dopuścić Francuzom zdobywać Belgium, co dla nich do Hollandyi otwartym zostało gościńcem.

Mimo żwawe roztrząsanie przeciwnych zdań, na koniec względem przyłączenia na żołąd Angielski wojsk Hannowerskich stanęła zgoda.

Tłumaczenie Pisma *Courier de Londres* we *Wtorek 19. Marca 1793*. Rząd tutejszy odebrał teraz Depesze od Lorda *Auckland* pisane d. 17. które donoszą, że Francuzi odstąpili od oblężenia fortecy *Williamstadt*, a opuścili drugą *Klundert*, i ku Antwerpii pomaszewrowali zapaliwszy wieś *de Moerdyke* i bliskie baterie, oraz zostawiwszy część swoich armat.

Po tej wiadomości urzędowej i autentycznej, można wnosić, że *Breda* jest opuszczona, i że podbicie Hollandyi, najmilszy Generał *Dumouriera* zamierza odłożony jest do Kalendow Greckich. *Sic transit gloria mundi*.

BELGIUM.

Z *Kwatery Glowney* z *Tirlemont* d. 22. *Marca*. Po zaśniętych potyczkach od 14. aż do 19. tego mies: wypocząwszy dnia 21. wojsko Austriackie, dnia 22. t. m. równo ze dniem ruszyło w trzech kolumnach; Z tych jedna w prawą, druga w lewą od drogi *Lowańskiej*, a trzecia marsz swój na *Tourine* obróciła. Gdy druga kolumna zbliżyła się ku pagórkom, gdzie

oboz założyć miała, znalazła ie liczną Kawaleryą Francuzką, a wieś *Blamden*, lewemu skrzydłowi wyznaczoną, od mnostwa piechoty nieprzyjacielskiej osadzone. Ze wszystkich stron zatym atak na Francuzów przypuszczony, lecz ci potężny dawali odpor, gdy zmocniwszy, i już cofnioną swoją armią nazad odwróciwszy, świeżym wsparli woyskiem, które z *Lowanium* i swego obozu z zamiasta przybyło. Potyczka ta bardzo krwawa była. Druga kolumna nasza straciła więcey 400. ludzi, lecz nieprzyjaciel więcey niż 2,000. postradał, i przymuszony został tak *Lowanium* opuścić, iako rzekę *Dyl*, i cofnąć się ku *Bruxelli*. Pierwsza kolumna nasza trafiła także na korpus nieprzyjacielskie około *Belemborg*, które pagórkow pomiędzy tą wsią, i *Lowanium* strzegło. Tu nieprzyjaciel przez godzin 7. z naywiększym dawaniem odporu potykał się, i bardziey krwawa niżeli z drugą kolumną była utarczka. Straty naszej lubo dokładnie ieszcze wiedzieć nie można, na 500. ludzi, a nieprzyjacielskiej na 2,000. liczymy. Nieprzyjaciel teraz między kanałem i lasem przed *Bruxellą* obozem stanął.

Z Bruxelli dnia 27. Marca. Po zakończoney dnia 22. tego mies: utarczce między *Lowanium* i *Bellenbêrg* opuścili Francuzi *Lowanium* i *Mechlinią*. Xże *Cobourg* dając wypoczynek dnia 23. woysku swojemu, i rozłożywszy oboz za miastem *Lowanium*, przyflany był Trębacz od Generała *Dumouriera* do niego żądając zawieszenia broni na dni 6. a w tym czasie, że z całego *Niderlandu* wyidzie oświadczył. Na zawieszenie broni Xże *Cobourg* niezezwoił; lecz na opuszczenie *Belgii*, ieżeli sądzi być rzeczą przyzwoitą, że chętnie przystaie odpowiedział.

Tegoż samego dnia wieczorem srebra i inne naczynia z Kościołów pobrane przez Kommissarzow Francuzkich, powrócić *Dumourier* rozkazał, a nazajutrz o godzinie 4tej zrana woysko Francuzkie marsz swój do Francyi ztąd przedsięwzięło. Za-

dneý przy wychodzie nie czyniono krzywdy, ani excessu. Równó ze dníem iuż miasto od Francuzów zupełnie opuszczone było. O godz. 7. zgromadził się lud na rynek i drzewo wolności ściał, kapelusze na wierzchu będący na powrozie uwiązawszy po ulicach włóczył, potym drzewo wolności na kawałki porąbał i spalił na rynku wraz z kapeluszem wołając: *Do diabła z Francuzką wolnością; do diabła z Jakobinami. Vivat Franciszek II.* Udało się zatym pospólstwo do galanternika, (*la Faye*,) który przez dni kilka był Kapitanem *Sans culottow* i zrabowało go. Byłoby ieszcze więceý scen takowych, gdyby ułani Cesarscy do miasta nieweszli. (*Z Gazety Berlińskiej.*)

Ku wieczorowi więceý nadeszło Kawaleryi Cesarzkiej i piechoty z batalionu Generała *Hohenlohe* bramą *Lowaiską*. Dnia 25. o godz. 1. zpołudnia przybył tu Xże Karol w asystryncyi Xcia Generała *Feldmarszałka de Cobourg* i Generalicyi na czele kolumny Infanteryi. Magistrat i członki przyjmowały Xcia Jmci przy bramie mieyskiej, zkąd prostą drogą udał się do Katedry tuteyszej *S. Guduli* dokąd Magistrat i inni za nim szli, gdzie uroczyscie *Te Deum Laudamus* śpiewane było.

Po odprawionym tym nabożeństwie, po-oglądawszy szkody w Kościele poczynione, udał się Xże na zamek, wieczorem miasto całe illuminowane zostało, a Xże w otwartym powozie jeździł po ulicach. Także dnia wczorayszego owa metallova statua Xcia Karola przez Francuzów zwalona, na swoim dawnym mieyscu postawioną została.

Aby tym większe zaufanie ku obywatelom okazać, broń między nich rozdać kazano, i straż miasta samym obywatelom polecono, ponieważ garnizon iutro ztąd znówu wychodzi, aby wraz daley za Francuzami ścigano. W piątek następujący Graf *Mettelnich* minister Cesarzki znówu tu przybędzie. Generał Francuzki *Valence* odebrawszy trzy ciężkie rany dla kuracyi iest do *Mons* przywieziony. Podobnież

ciosy odebrał i jego adjutant, który już bliskim jest śmierci.

F R A N C Y A.

Z Paryża. Sessja Konwencyi Narodowej d. 19. Marca. Imieniem Deputacyi obrony i bezpieczeństwa podaje *Barrere* projektu iakimby sposobem złych obywatelów można wstrzymać, a dobrych utwierdzić w obywatelskich sentymentach. Wypadły ztąd następujące Dekreta:

1mo. Którzyby prawo rolnicze, czyli działu gruntów między obywatelami równego żądali, kara śmierci. Dekretowano iednomyślnie.

2do. Podatek będzie wyznaczony proporcjonalny na zbytki i bogactwa. Dekretowano.

3to. Dobra zgromadzeń iakichkolwiek podzielone będą na równe części. Odłożono aż do rapportu o tym Deputacyi.

4to. Emigrantów dobra na małe podzielone części, będą rozprzedane.

5to. Zamki emigrantów zburzone zostaną, aby lud miał sposobność budowania swych domów. Dekretowano.

6to. Ustanowi się Deputacya powszechnego Obywatelów ocalenia, aby korespondencya utrzymywana była z Radą wykonawczą, któraby co dni 8. o stanie Rzpłtey mogła być uwiadomiona.

7mo. Wszyscy Cudzoziemcy nie meldowani z kraju Rzpłtey wygnani będą. Dekretowano.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu d. 19. Marca. Gubernator *Gotenburga* *Baron Berhfrüs* doniósł do Admiralicyi, że w tych stronach mnóstwo francuzkich kaprow postrzeżone było. Uwijają się po wszystkich zakątach, niektórzy nawet aż przy uściu *Elby* okazały się.

Admirał *Ehrenswardt* uzbraja z największym pośpiechem w porcie *Carlsron* eskadrę, która dokądby przeznaczona była, nie wiadomo.

KORRESPONDENTA KRAJOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 13. Kwietnia 1793. Roku.**Dalszy ciąg Dyaryusza podróży Najjaśniejszego PANA
z Warszawy do Grodna.*

Dnia 6. Kwietnia w sobotę pisanie Poczty przeciągnęło wyjazd J. K. Mci blisko do godziny 10. z rana. W *Węgrowie* mieyscu stacyi JP. Generał-Major *Chruszczow* konfystuiący z swą kommendą czynił honory wojskowe N. PANU przybyłemu tam około godziny 1. po południu, i na obiad był zaproszony, na którym także znaydowali się JPP. *Ossoliński* Sita Drohicki, i *Rudzieński* Wdzie Mazowiecki, którzy dla oddania winney attencyi Królowi Jmci umyślnie do *Węgrowsa* ziachali, a pierwszy z nich chciał oraz zastąpić godnego Oyca swego, iako właściciela tego miasta dla wieku, a bardziey zdrowia swego słabości powitać tam Króla Jmci osobiście nie mogącego. — Właśnie przed samym obiadem zdarzył się przypadek, który tu wart jest wspomnienia.

JP. Podpułkownikowi *Stackelbergowi* wypadł z kieszeni na ulicy ładunek ze złotem. Żyd, który to poftizęł podniosłszy go, gdy widzi około siebie po kieszeniach szukającego tego JPana Podpułkownika, przybliżył się do niego, i pyta czego by szukał? a dowiedziawszy się, oddaie ładunek ze złotem twierdząc, iż go podniósł na ulicy, za co nie tylko zaraz znaleźne odebrał, ale gdy o tey chwalebney iego akcyi doniesiono Królowi Jmci, kazawszy go do siebie wezwać, i publicznie pochwaliwszy czyn iego, obficie za to udarował, a zaś JPan Generał *Chruszczow* od kwaterunku go uwolnił.

Po obiedzie zabawił nieco Najjaśniejszy Pan z Gośćmi, którzy się na obiedzie znaydowali, prezen-

towny mu był JP. Ka'ztelanie *Swidziński*, po czym
Najjaśnieyszy Pan udał się do pokoiów swoich.
(*Dalszy ciąg podróży do Wtorku.*)

N I E M C Y.

Z Ulingen dnia 9. Marca. Xże *de Condé* woysku
swojemu ogłosić kazał punkta, pod któremi Impera-
torowa Jmć emigrantów francuzkich do osad na mo-
rzu czarnym chce przyiąć. Te są następne: *Amo.* Każ-
dy cudzoziemiec uda się do *U/m*, zkąd podług wy-
znaczenia Imperatorowej Jmci przeznaczonym będzie.
zdo. Za przybyciem na miejsce, Szlachta i Office-
rowie niższej rangi dostaną dom, krów 2. koni 2.
owiec 6. i gruntu 60. morgów (podług miary Ruskiej)
oraz przez lat dwa co rok po rubli 60 i całą racyą,
w następnych 4ch latach co rok po rubli 30. i połowę ra-
cyi. Żonaci połowę tego wszystkiego na żonę ie-
szcze mieć będą, i tyleż na każde dziecko. To wszy-
stko lennym prawem dano im będzie. Po upłynio-
nych 6ciu leciech za obywatelów tamecznych uzna-
ni będą. Śładzy francuzcy, każdy otrzyma kawał
gruntu, który po 6ciu leciech dziedzicznym jego bę-
dzie. Przez 6. zaś lat od Panów swych zależeć będą.

Officerowie wyższej rangi w przyzwoitey propor-
cyi wszystko mieć będą powiększone.

Cały ten kray *Francuzami* osadzony zwać się bę-
dzie *Xieństwem*, którym Imperatorowa Jmć Xcia *de*
Condé zaszczyca. Ze skarbu *Rossyjskiego* staną szkoły,
gdzie dzieci francuzcy od 6. do 12. roku iako kade-
ci do sztuki wojennej sposobione będą. Xże *de Condé*
otrzymał już 800.000. Rublow dla rozdania między
tych, którzyby osieść chcieli nad morzem czarnym.

Ze zaś okoliczności takie zapadły, które prze-
szkadzają Xciu *de Condé* wypełnić wolą Imperatoro-
wey Jmci, przeto oświadczyła, że Xże *de Condé*
summę odebraną podług swej woli rozporządzić może.

Xże Biskup *Leodyski* do swoiey powrócił rezyden-
cyi. Upewniaią, że woysko *Damouriera* cofa się z

Niderlandu. Sami zwycięzcy to *Dumourierowi* przyznają, że wszystko uczynił, co tylko umiejętny General powinien uczynić. Sam *Xże de Cobourg* wyznał, iż cały plan potyczki i same manewry bardzo umiejętnie wykonane były. Zamiarem było *Dumouriera* przerznąć się przez wojsko *Austryackie*, dla wzięcia tyłu, aby tym czasem wojsko *Francuzów* pozostałe z frontu atakowało *Austryaków* między dwa ognie wzięwszy. Nic nieopuścił, co służyć mogło do zapalenia żołnierzy. Nietylko przed potyczką pieniądze rozdawał, ale nadto pełne beczki mocnego trunku za liniami postawił. W czasie batalii zgoda walecznego Hetmana i odważnego Żołnierza z siebie okazał. Piechoto ze szpadą dobytą prowadził sam Grenadyerów *Paryskich* do pierwszego ataku. Ci równie iako i wojska inne liniowe z zapalczywością i po desperacku potykały się.

Z *Wiednia* dnia 21. *Marca*. Porta dozwoliła nam kupić 6,000. koni, po 40. *Ryńskich*.

Cesarz *Xciu de Cobourg* postanowił z dóbr *Narodowych* w podarunku oddać ziemię czyniącą 40,000. *Ryńskich* intraty roczney.

Twierdzą, że dwór nasz wszedł w ugodę z niektórymi kantonami *Szwajcarskimi* względem 2. Regimentów od *Francyi* odprawionych. Te mają pójść w służbę Cesarza i pociągnąć kordon od *Austrii* zewnętrzney.

Xże Albert de Saxe Teschin z *Arcy-Xżną* żoną swoją do *Drezna* iadą, gdzie w pałacu Elektora rezydować będą.

Deputacya konfraternii *Szwajcarskiej* z 2,000. ludzi złożona miała u Cesarza *Jmci* audyencyą, prosząc, aby pod protekcyą Monarchy przyjęta była, gdy ma zamiar mścić się śmierci nad temi, którzy na śmierć *Ludwika* wotowali.

Z *Akwizgranu* dnia 25. *Marca*. Partykularne są wiadomości, że General *Dumourier* został niedaleko *Lowa-*

nium lekko raniony, a pierwszy Jego Adjutant z całą Korrespondencyą jako y Generał Moreton w Nie-
wolą dostali się.

H I S Z P A N I A.

Z Madrytu dnia 6. Marca. Wyszeli od dworu roz-
kaz, aby Francuzi, którzy nie są dawniey, jak od
lat 10. w tym mieście, opuścili Madryt w 48. go-
dzinach, a Hiszpanią we 20. dniach.

D O N I E S I E N I A.

Podaje się do wiadomości Publico, iż będzie odprawiać się Aukcy-
na nowe Angielskie Karety, i inne Pojazdy, Konie, tudzież i Rekwizyta w
Pałacu pod Gwiazdą na Ulicy Senatorskiej Nro. 480. Która zaczynać się
będzie d. 15. Kwietnia R. 1793. o godzinie 3ciey. z Południa.

Donosi się komu należy, że Ur. Panna Anna Staniszevska w wieku
podeszłym będąca, umarła tu w Warszawie w Kłafiorze W.W. PP. Sakra-
mentek d. 6. Mca. terażniejszego Kwietnia, Testamentem swoim poślano-
wivszy za Exekutora Ur. Michała Węgrzeckiego, do którego aby tey
fukceisorowie jak naysprzedzey zgłosili się jest ich interesem.

Obwieszczaia się Wierzyciele i Dłużnicy Krajowi i Zagraniczni kahału
i Osob prywatnych Żydow Miasta Dubna. Iz Sąd JK. Mei. Kommissarski
zmocy Rekrptow JK. Mei. i deklaracyi Ładu Assefforyi Koronney weda-
wszy swoje obwieszczenia do xiazg Konfederacyi Wdztwa Wolynskiego
wniesione do dnia 2. Mca Maja Roku terażniejszego na tymże dniu nie-
dokńczona dawniey likwidacyą długow Kahału i całą łprawę między
tymże Kahałem i osobami Prywatnemi Żydow Miasta Dubna a ich wie-
rzycielami i dłużnikami kończyć i ładzić rozpocznie, dla czego w łsocy
wierzyciele i dłużnicy Krajowi i Zagraniczni aby na pomienionym termi-
nie ławili się, łwiadomiata się.

Na Ulicy zwanej Ławory, przy łofzarach Gwardyi Koronney, w
Dworku W. łmci Pana Majora Pircha pod No: 1937. jest łtancya do na-
łęcia. Znayduia się dwa łpokeie i tyleż łalkierzów, łuchnia, łłaynia, wo-
zownia i łpiwnica. Łalsze łwiadomienie w tymże dworku łodebrać łmożna.

W łklepe P. Brumera na łpodwału No. 271. na łprzeciwko łPałacu
Łani Łrakovskiey, znayduia się łNafona Wiedeńskie na łoty łub łonty za
łłuszna łcenę.

Dobra nad łwisłą łłizzey łak o łpultory łmili łod łWarszawy łmaiące łwoy
łład łwisłany, łasy, łłaki, i łwszylkie łwygody, w łktorych łfabrykę łmożna łst-
łkienną, łłocienną, łc. łzałozzyć, łsą łdo łprzedania w łkędym łczłłie. Łtoby
łsobie łczył łnabyć, łna łsię łudać łdo łKorrespondenta Łrakovego.

Dnia 1. Kwietnia ło łpołudniu, łucieł łdo łP. Łulhakowa Łucharz
Łoskal łodem łnazwiskiem Łuzmin łśredniego łwzrostu, łdo 36 łub 40 łlat łma-
łłacy, łchuderławy łz łpozytury i łz łtwar y, łoczy łłwre, łłwi łgłste, łłłosy łna
łłowie łciemny łłład, łłch łpowolny łkolyłzłaiacy łsię: łłchłzacy łnyczyłłci łw
łłarducie łłzłłłrowym, łłokrłgłym łkapełuszku. Łtoby łwiedzał ło łnim, łłie-
łłchay łznac łda łdo łP. Łeckera Łonsylarza Łdworu Łossylłskiego w łPałacu
Łorchowikim na łłłodowey łUlicy; łł łłłłłłł łnadgrłdę łpryzwoita.